

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kościółek
Sędziowie:	SSA Anna Kowacz-Braun (spr.) SSA Paweł Czepiel
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Zaczyk

po rozpoznaniu w dniu 27 stycznia 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa R. K.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę odszkodowania

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 10 maja 2016 r. sygn. akt I C 463/16

1. zmienia zaskarżony wyrok i nadaje mu treść:

„I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda R. K. kwotę 107.115,25 zł (sto siedem tysięcy sto piętnaście złotych 25/100) z odsetkami ustawowymi od kwoty 25.000 zł od dnia 7 września 2012 r., a od kwoty 82.115,25 zł od dnia 9 lutego 2016 r., przy czym od dnia 1 stycznia 2016 r. są to odsetki ustawowe za opóźnienie;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda R. K. kwotę 11.114 zł (jedenaście tysięcy sto czternaście złotych) tytułem kosztów procesu.”;

2. oddala apelację powoda w pozostałej części, a apelację pozwanego w całości;

3. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda R. K. kwotę 7.486 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Paweł Czepiel SSA Wojciech Kościółek SSA Anna Kowacz-Braun

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 10 lutego 2017 r.

W pozwie z dnia 30 marca 2015 r. wniesionym do Sądu Rejonowego w J., powód R. K. wnosił o zasądzenie od pozwanego (...) Zakładu (...) z siedzibą w W. ma swoją rzecz kwoty 25000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że jest właścicielem gospodarstwa rolnego położonego w miejscowości S.. W dniu 1 stycznia 2012 r. powód zawarł z pozwanym umowę obowiązkowego ubezpieczenia budynków w gospodarstwie rolnym. W dniu 7 sierpnia 2012 r. w miejscu zamieszkania powoda miał miejsce huragan, połączony z deszczem nawalnym. Zjawiska te doprowadziły do zerwania dachów z budynku mieszkalnego i budynku obory. W efekcie zerwania dachu i obfitych opadów deszczu w budynku mieszkalnym oprócz zniszczenia dachów doszło do zalania trzech pokoi, łazienki z ubikacją, korytarza oraz klatki schodowej. W ocenie powoda dach został uszkodzony w ponad 60 procentach. Zniszczone zostały dwa kominy. W budynku obory zostało zrzuconych ponad 60 płyt, zaś wiele zostało popękanych.

Powód podał, że strona pozwana uznała swoją odpowiedzialność z tytułu wypadku i decyzją z dnia 30 sierpnia 2012 r. wypłaciła na rzecz powoda odszkodowanie w kwocie 16971, 65 złotych. W ocenie powoda wypłacone odszkodowanie nie pokryło w całości wysokości poniesionej szkody. W związku tym skierował do pozwanego pismo będące odwołaniem od powyższej decyzji a także opinię o uszkodzonym systemie solarnym. Wniósł także o dokonanie ponownych oględzin. Pozwany dokonał ponownych oględzin budynków i uzupełnił odszkodowanie do łącznej kwoty 43290 zł 89gr. Zdaniem powoda również i ta kwota nie pokryła w całości szkody jaką poniósł wskutek tego zdarzenia.

Pozwany (...) SA w W. w odpowiedzi na pozew wnosił o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu.

W piśmie z dnia 9 lutego od 2016 r. powód R. K. rozszerzył żądanie pozwu, wnosząc o zasądzenie od pozwanego (...) Zakładu (...) na swoją rzecz kwoty 107115,25 zł.

Wyrokiem z dnia 10 maja 2016 r. Sąd Okręgowy w Kielcach: zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz R. K. kwotę 74.310 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 marca 2015 r. do dnia zapłaty; w pozostałej części oddalił powództwo; zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz R. K. kwotę 750 zł tytułem zwrotu opłaty; zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz R. K. kwotę 1.629 zł tytułem zwrotu opłaty od uwzględnionej części powództwa; zniósł wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego.

Orzeczenie to Sąd Okręgowy poprzedził następującymi ustaleniami:

Powód R. K. jest właścicielem gospodarstwa rolnego o powierzchni 16 ha położonego w miejscowości S.(...)Na nieruchomości stanowiącej własność powoda znajduje się budynek gospodarczy, który położony jest w peryferyjnej części wsi z dala od kompleksu terenów budownictwa mieszkalnego, jednorodzinnego zagrodowego. Nieruchomość, na której jest postawiony posiada uzbrojenie w energię elektryczną, wodę i kanalizację. Nieruchomość powoda zabudowana jest także budynkiem mieszkalnym położonym w środkowej części wsi w kompleksie terenów budownictwa mieszkaniowego jednorodzinnego, zagrodowego w pobliżu stacji kolejowej S.. Działka położona jest w bezpośrednim sąsiedztwie i otoczeniu działek zabudowanych . Nieruchomość ta posiada uzbrojenie w energię elektryczną, wodę, i kanalizację.

Budynek mieszkalny został wybudowany w 1986 r. w konstrukcji murowanej, z dachem o konstrukcji drewnianej. Budynek gospodarczy został wybudowany w 1982 r. w konstrukcji murowanej z dachem o konstrukcji drewnianej. R. K. w dniu 1 stycznia 2012 r. zawarł z pozwanym (...) Zakładem (...) umowę ubezpieczenia obowiązkowego budynków w tymże gospodarstwie rolnym na okres od dnia 1 stycznia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2012 r. Umową ubezpieczenia zostały objęte budynek gospodarczy, obora, budynek mieszkalny jednorodzinny. Odnośnie budynku gospodarczego stopień zużycia został określony na 28 % zaś suma ubezpieczenia na kwotę 34400 zł, w przypadku obory stopień zużycia został określony na 72 % zaś suma ubezpieczenia na kwotę 249100 zł, stopień zużycia budynku mieszkalnego został określony na 42 %, zaś suma ubezpieczenia na kwotę 186200 zł.

W dniu 7 sierpnia 2012 r. doszło do wystąpienia gwałtownych zjawisk atmosferycznych – wiatru o charakterze huraganu oraz ulewnego deszczu, który doprowadził do zniszczenia budynku gospodarczego i budynku mieszkalnego. W budynku gospodarczym zniszczeniu uległ dach o konstrukcji murowanej. W budynku mieszkalnym zniszczeniu uległa kondygnacja poddasza wraz z dachem.

Pozwany (...) SA w dniu 30 sierpnia 2012 r. przyznał powodowi R. K. odszkodowanie w kwocie 16 971,65 zł. Powód kwestionował decyzję pozwanego, uznając że przyznana suma odszkodowania uniemożliwia przeprowadzenie planowanych remontów, mających na celu przywrócenie budynków do stanu poprzedniego (sprzed szkody), albowiem nie uwzględniono wszystkich koniecznych prac związanych z usuwaniem szkód, które wyrządziło zdarzenie z dnia 7 sierpnia 2012 r. Pozwany dokonał ponownej analizy tejże szkody i ostatecznie przyznał powodowi odszkodowanie w łącznej kwocie 43290 zł 89 gr.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie opinii biegłego (k 135-170, k 188- 195, k 212-214), akt szkody, treści umowy ubezpieczenia.

W oparciu o poczynione ustalenia Sąd Okręgowy uznał powództwo co do zasady za uzasadnione jednak nie w wysokości dochodzonej pozwem.

Odwołując się do treści art. 805 § 1 i 2 k.c. odpowiedzialność pozwanego co do zasady jest oczywista.

Zakres ochrony ubezpieczeniowej zagwarantowany w umowie w dacie zaistnienia szkody oraz sposób jej naprawienia regulują natomiast szczegółowe przepisy wynikające z ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dziennik Ustaw z 2013 r, poz. 392).

Zgodnie z treścią art. 67 ust. 1 wyżej powołanej ustawy, z tytułu ubezpieczenia budynków rolniczych przysługuje odszkodowanie za szkody powstałe w budynkach na skutek zdarzeń losowych postaci: ognia, huraganu, powodzi, podtopienia, deszczu nawalnego, gradu, opadów śniegu, uderzenia pioruna, eksplozji, obsunięcia się ziemi, tąpnięcia, lawiny lub upadku statku powietrznego. W myśl art. 68 ust. 1 ustawy wysokość szkody ustala się z uwzględnieniem art. 69 na podstawie: 1) cenników stosowanych przez zakład ubezpieczeń; ustalenie wysokości szkody na podstawie tych cenników następuje w każdym przypadku niepodjęcia odbudowy, naprawy lub remontu budynku; 2) kosztorysu wystawionego przez podmiot dokonujący odbudowy lub remontu budynku, odzwierciedlającego koszty związane z odbudową lub remontem, określone zgodnie z obowiązującymi w budownictwie zasadami kalkulacji i ustalenia cen robót budowlanych – przy uwzględnieniu dotychczasowych wymiarów, konstrukcji, materiałów i wyposażenia; jeżeli suma ubezpieczenia została ustalona według wartości rzeczywistej, uwzględnia się również faktyczne zużycie budynku od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń do dnia powstania szkody. Zgodnie natomiast z treścią art. 74 ustawy normy zużycia budynków rolniczych określa zakład ubezpieczeń stosownie do przepisów prawa budowlanego.

Powyższe przepisy regulują zasady odnoszące się do ustalenia wysokości szkody. Należy jednak wskazać, że w ubezpieczeniach obowiązują co do zasady analogiczne reguły dotyczące ustalania wysokości szkody i odszkodowania jak na podstawie ogólnych przepisów prawa cywilnego. Mogą one oczywiście podlegać modyfikacjom wynikającym bądź z postanowień umowy, bądź też wprost przypisów prawa. Artykuł. 68 tejże ustawy jest przykładem takiej

sytuacji. W miejsce zasad ogólnych wynikających z kodeksu cywilnego wchodzi bowiem reguły ustalone w tym przepisie. Ustalenie wysokości szkody jest z kolei punktem wyjściowym do ustalania wysokości odszkodowania, które zgodnie z art. 13 ust. 3 ustawy odpowiada wysokości poniesionej szkody. Tak więc istotą dla określenia rozmiaru odpowiedzialności ubezpieczyciela jest j oszacowanie szkody. Ustalenie wysokości szkody może być oparte na cennikach stosowanych przez zakład ubezpieczeń. Należy jednak zauważyć, że żaden przepis ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych nie reguluje na jakich zasadach ma nastąpić ustalenie cennika stosowanego przez zakład ubezpieczeń co do określania wysokości szkody. Art. 68 ust. 2 nakłada jedynie na zakład ubezpieczeń obowiązek corocznego aktualizowania tych cenników, również nie ustalając na podstawie jakich kryteriów ma następować ta aktualizacja. Należy jednak przyjąć, że cennik powinien odzwierciedlać aktualne ceny rynkowe materiałów oraz usług remontowo-budowlanych.

Spór w tej sprawie dotyczył właśnie kwestii oszacowania wysokości szkody i w konsekwencji należnego odszkodowania. Ponieważ ustalenie powyższej kwestii wymagało wiedzy specjalnej, sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu budownictwa na okoliczność ustalenia zakresu i wysokości szkody powstałej w budynkach powoda przy uwzględnieniu stanu zabudowań sprzed zdarzenia i stopnia faktycznego zużycia oraz na okoliczność wysokości należnego odszkodowania w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy, aktach szkodowych i obowiązujące przepisy.

Biegły w swej opinii podał, że w wyniku gwałtownych zjawisk atmosferycznych z dnia 7 sierpnia 2012 r. zniszczeniu uległ dach budynku gospodarczego o konstrukcji murowanej oraz kondygnacja poddasza wraz z dachem w budynku mieszkalnym jednorodzinny. Niewątpliwie więc, zdaniem biegłego w tej sprawie mamy do czynienia ze szkodą majątkową w postaci uszczerbku majątku powoda; to jest budynku gospodarczego i budynku mieszkalnego. Zakres szkody obejmuje w przypadku budynku gospodarczego (obory) remont dachu polegający na wymianie pokrycia dachowego z uwzględnieniem folii i łat. Odnośnie budynku mieszkalnego remont kondygnacji poddasza w zakresie robót wykończeniowych – malarskich i tynkarskich oraz w zakresie robót konstrukcyjnych – wymiana całości konstrukcji dachowej wraz z pokryciem i prze – murowaniem ścian szczytowych. Biegły podał, że wartość kosztów remontu została udokumentowana kosztorysami. Biegły we wnioskach końcowych wskazał, że koszt remontu budynku gospodarczego (obory), z uwzględnieniem przepisów łączącej strony umowy ubezpieczenia według sporządzonego kosztorysu wynosi 91 728 zł 80 gr. Powyższe jest wartością nową. Wartość rzeczywista szkody, a więc po uwzględnieniu stopnia zużycia technicznego w wysokości 40 % wynosi 55 037 zł 28 gr. Koszt remontu budynku mieszkalnego z uwzględnieniem przepisów łączącej strony umowy według przedstawionego kosztorysu wynosi 87 173 zł 59 gr. Wskazana wartość jest wartością nową, natomiast wartość rzeczywista szkody, a więc po uwzględnieniu stopnia zużycia technicznego w wysokości 20 % wynosi 69 738 zł 87 gr. Biegły podał również, że do opracowania tejże opinii przyjęto średnie ceny i narzuty dla województwa (...) z drugiego kwartału 2015 r. i ze stanu na dzień zaistnienia szkody.

Strona pozwana kwestionowała opinię biegłego zarzucając co do budynku gospodarczego, że biegły bezpodstawnie wyliczył i zmienił ustalony w zawartej umowie ubezpieczenia stopień zużycia technicznego budynku. Zgodnie bowiem z obowiązującymi przepisami – art. 70 ust. 2 punkt 1 oraz art. 70 ust. 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o obowiązkowych ubezpieczeniach, zakład ubezpieczeń przy zawarciu umowy ubezpieczenia określa stosownie do przepisów prawa budowlanego normę zużycia budynku rolniczego celem ustalenia sumy ubezpieczenia budynku (wartości budynku). Tak ustalona suma ubezpieczenia stanowi m.in. podstawę do ustalenia wysokości składki należnej ubezpieczającego budynku. Pozwany podał, że w umowie łączącej strony ustalono stopień zużycia tego budynku (obory) na 72 %. Powód natomiast zaakceptował powyższe ustalenie i wyliczoną w ten sposób składkę uiszczył. W ocenie pozwanego, nie ma więc obecnie żadnych podstaw do zmiany określonego w umowie stopnia zużycia budynku gospodarczego (obory). Ponadto pozwany zarzucił, że po dokonaniu pierwszych oględzin przez pozwanego, powód naprawił dach wymieniając pojedyncze płyty. W trakcie drugich oględzin wyliczono faktyczną ilość uszkodzonego pokrycia. Wówczas powód nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń do przyjętej przez pozwanego ilości. Dlatego też do obliczeń zawartych w opinii, a dotyczących naprawy dachu biegły powinien przyjąć faktyczną ilość uszkodzonej powierzchni, ustalonej przez powoda i pozwanego w trakcie drugich oględzin. Zarzucił również, że biegły w opinii stosuje rozbiórkę płyt nadających się do użytku, a później w ich miejsce daje pozycję nowe płyty, zawyżając w ten sposób wycenę. Pozwany podał również,

że w opinii biegły bezpodstawnie dolicza pozycje "uszkodzenie podkładu z łąt oraz folii ", albowiem łąty nie były uszkodzone, a ubezpieczony budynek nie posiadał w ogóle pierwotnie położonej folii. Wskazał również, że brak jest podstaw do uznania wyliczeń przez biegłego dotyczących uprzątnięcia miejsca szkody, gdyż zgodnie z art. 69 pkt. 2 ustawy, wysokość szkody można zwiększyć (nie więcej jednak niż do 5 % wartości szkody) o udokumentowane koszty uprzątnięcia miejsca szkody. Powód w sprawie w ogóle nie udokumentował (rachunki, faktury) takiego kosztu.

Odnośnie budynku mieszkalnego pozwany wskazał, że biegły również zmienił ustalenia stron dotyczące zużycia technicznego dokonane przy zawarciu umowy ubezpieczenia, ponadto pozycje kosztorysu koszt związany z wymianą kolektorów zostały wyliczone przez pozwanego na podstawie nadesłanej opinii, odpowiednio skorygowanej – są to pozycje indywidualne i nie powinny być zastosowane przez biegłego w takiej ilości w jakiej przyjął. Ponadto biegły bezpodstawnie do wyliczenia kosztów odgrzybiania przyjął powierzchnie ścian i stropów przyjętych do malowania. Powinien przyjąć tylko powierzchnie zalane. Zdaniem pozwanego brak również podstaw do uznania wyliczeń dotyczących sprzątnięcia miejsca szkody z uwagi na ich nie udokumentowanie.

Powód R. K. nie kwestionował opinii biegłego co do wskazanego w niej zakresu szkody oraz prac niezbędnych do jej usunięcia, w tym przyjętych cen, narzutów i stawki podatku od towarów i usług. Nie kwestionował też wskazanej przez biegłego wysokości szkody, wartości nowej. Kwestionował natomiast opinię w części dotyczącej zużycia technicznego budynku, to jest braku wskazania w treści opinii stopnia faktycznego zużycia budynku gospodarczego za okres od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności pozwanego do dnia powstania szkody, obliczenia ich zużycia technicznego budynku mieszkalnego w okresie od jego posadwienia do dnia szkody w wysokości 13, 86 %, a mimo to wskazania w dalszej części opinii, że wynosi on 20 %.

Biegły w odpowiedzi na zarzuty stron skorygował kosztorys, w którym nie uwzględnił folii, z uwagi na przyznanie, że stare pokrycie było wykonane bez folii, ponadto nie uwzględnił również całości materiału a jedynie całość robocizny związanej przebicciem istniejących łąt na nowe miejsca, zdaniem biegłego, nie można bowiem przybić nowych płyt w te same miejsca, a przy demontażu eternitu następuje również naruszenie stabilności. Uwzględnił również wymianę 10% łąt(ewentualne uszkodzenia podczas przebiccia).Odnośnie zarzutu dotyczącego płytek nadających się do użytku, biegły wyjaśnił ,że stwierdzenie jest pomyłką pisarską. Ponadto podał, że fakt uwzględnienia utylizacji eternitu został uwzględniony na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 2 kwietnia 2004 r. w sprawie sposobów i warunków bezpiecznego użytkowania i usuwania wyrobów zawierających azbest, co nie jest jednoznaczne z uprzątnięciem miejsca szkody.

Odnośnie stopnia zużycia technicznego biegły wskazał, że został on przyjęty na podstawie wyliczeń z zastosowaniem wzorów (...).

Odnośnie zarzutu powoda biegły wskazał, że przez pomyłkę zaokrąglono stopień zużycia do 20 % zamiast do 15 %. Biegły uwzględniając zarzuty stron we wskazanym zakresie, dokonał korekty wartości szkody przyjmując, że w przypadku remontu budynku gospodarczego wartość kosztorysowa szkody stanowi kwotę 63 232 zł55 gr. Wartość ta jest wartością nową. Wartość rzeczywista szkody a więc przy uwzględnieniu stopnia zużycia technicznego w wysokości 40 % wynosi 37 940 zł. Odnośnie remontu budynku mieszkalnego wartość kosztorysowa szkody po korekcie została wyliczona na kwotę 87 173 zł 59 gr, która jest wartością nową. Wartość rzeczywista szkody, a więc po uwzględnieniu stopnia zużycia technicznego wysokości 15 % została wyliczona na kwotę 74100 zł.

Pozwany nadal kwestionował opinię biegłego, podtrzymując dotychczasowe zarzuty dotyczące ustalenia stopnia zużycia budynków podnosząc, że biegły powinien zastosować ich zużycie zgodnie z przyjętym w umowie ubezpieczenia a więc odpowiednio na 72 % i 42 %.. Pozwany wskazał, że budynki chlewni, kurników mają trwałość według tabel od 40 do 60 lat. Budynek obory ma 39 lat i zużycie z polisy jest właściwym. Zużycie 40 % wskazane przez biegłego jest niezasadne i zawyżone na korzyść powoda. Pozwany przyznał, że przy wymianie płyt jest możliwe, że część łacenia może ulec uszkodzeniu, lecz taka sytuacja – co stwierdzono po drugich oględzinach nie miała miejsca. Ponadto istnieje możliwość przybiccia płyt w inne miejsce w łacie i tak po drugich oględzinach zrobiono. Rozbiórka całości łacenia również jest bezzasadna. W dalszym ciągu pozwany podnosił, że nie ma podstaw do powiększenia wartości szkody o

wartość kosztów dotyczących utylizacji czy uprzątnięcia miejsca szkody. Te same zarzuty podtrzymywał co do budynku mieszkalnego.

Biegły dokonał ustalenia wysokości szkody przy przyjęciu stopnia zużycia zgodnie z ustaleniami wynikającymi z polisy oraz bez uwzględnienia powiększenia szkody o koszty uprzątnięcia miejsca szkody. Według takich ustaleń łączna wartość szkody to 51 300 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego miarodajną opinią, która w sposób prawidłowy ustala rzeczywistą wartość ubezpieczonej rzeczy a tym samym należną ubezpieczonemu kwotę odszkodowania, jest opinia uzupełniająca z dnia 13 listopada 2015 r., w której biegły oszacował łączną wartość szkody na kwotę 117 600 zł( k 188-195). Zdaniem Sądu, nie jest trafny zarzut pozwanego dotyczący wadliwego przyjęcia stopnia zużycia ubezpieczonych budynków a także dotyczący uwzględnienia przy wyliczeniu wartości szkody kosztów uprzątnięcia miejsca szkody.

Zgodnie z treścią art. 824 § 1 k.c. jeżeli nie umówiono się inaczej, suma ubezpieczenia ustalona w umowie stanowi górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela. Ponadto w myśl art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c. o ile nie umówiono się inaczej suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody.

Zdaniem Sądu Okręgowego analiza treści powołanych przepisów pozwala na przyjęcie stanowiska, że okoliczność ustalenia przez strony w umowie ubezpieczenia stopnia zużycia budynku mieszkalnego na 42 %, zaś obory na 72 % nie stoi w sprzeczności w ustaleniu ich rzeczywistej wartości. Zgodnie bowiem z orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2000 roku, sygn. III CKN 515 /98, w każdym przypadku należy ustalać rzeczywistą wartość ubezpieczonej rzeczy i ta wartość wyznaczać powinna należną ubezpieczonemu kwotę odszkodowania, nie może jednak przekroczyć pułapu ustalonej umownie sumy ubezpieczenia. Jeszcze raz należy podkreślić, że takie stanowisko z wynika z prawidłowej wykładni art. 824 kodeksu cywilnego. Zgodnie bowiem z wyraźnym brzmieniem § 1 tego przepisu, jeżeli nie umówiono się inaczej, suma ubezpieczenia ustalona w umowie stanowi górną granicę odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń. W każdym przypadku należy więc ustalać rzeczywistą wartość ubezpieczonej rzeczy. Ta wartość wyznaczać powinna należną ubezpieczonemu kwotę odszkodowania, nie może jednak przekroczyć ustalonej umownie sumy ubezpieczenia. Tymi zasadami kierował się sąd rozpoznając tą sprawę. W postępowaniu sądowym okazało się, że stopień zużycia tychże budynków jest niższy niż przyjmowały to strony umowy ubezpieczeniowej. Biegły wskazał na jakiej podstawie i jak wyliczał tenże stopień zużycia budynku. Dokonał dokładnej analizy tego problemu. Pozwany z tym zakresie nie przedstawił merytorycznych zarzutów, powołując się jedynie na wysokość stopnia zużycia budynków, który został wskazany w polisie ubezpieczeniowej. Dlatego też ustalając wysokość szkody sąd przyjął rzeczywisty stopień zużycia budynków, wynikający z ustaleń dokonanych przez biegłego. Odnośnie zaś kosztów uprzątnięcia, o którym mówi przepis art. 69 pkt. 2 ustawy z 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, to w ocenie Sądu nie można zaakceptować stanowiska ścisłego ich udokumentowanie poprzez złożenie dokumentacji poświadczającej fakt poniesienia owych wydatków jako jedynej prawnie akceptowanej formy. Jak wskazał biegły koszty te najczęściej ponosi sam poszkodowany, albo firma remontowa uwzględnia je w końcowej sumie umownej kosztów remontu. Koszty te są bezsprzeczne przy tego typu robotach. Biegły w opinii uzupełniającej z dnia 13 listopada 2015 r. uwzględnił zarzuty dotyczące wykonaniapokrycia bez uwzględnienia całości materiału a jedynie całą robocizną związaną z przebicciem istniejących łat na nowe miejsce. uwzględniano również wymiany 10 % łat (ewentualne uszkodzenia podczas przebić). Co istotne, uwzględniona kwota odszkodowania dla powoda nie przekracza ustalonej umownie sumy ubezpieczenia.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie 455 kpc, biorąc pod uwagę fakt, że biegły opracował opinię według średnich cen i narzutów z II kwartału 2015r.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o treść art. 98 kpc, rozdzielając je stosunkowo w oparciu o treść przepisu art. 100 kpc.

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony.

Strona pozwana (...) S.A. zaskarżyła wyrok w całości i zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania – art. 233 § 1 k.p.c. przez nieprawidłowo dokonaną ocenę materiału dowodowego i ustalenie, że przy ustalaniu wysokości szkody powoda nie uwzględnia się stopnia zuzycia ustalonego przy zawieraniu umowy ubezpieczenia;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 805 § 2 pkt 1 k.c. w związku z art. 68 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 z późn. zmianami) przez znaczne zawyżenie wysokości szkody powoda a tym samym znaczne zawyżenie należnego mu odszkodowania;

- art. 805 § 2 pkt 1 k.c. w związku z art. 69 pkt 1 i pkt 2 w.w. ustawy z dnia 22 maja 2003 r. przez znaczne zawyżenie wysokości szkody powoda a tym samym należnego mu odszkodowania z uwagi na doliczenie do wysokości szkody nie udokumentowanych kosztów uprzątnięcia miejsca jak też nie potrącenie przy ustalaniu wysokości szkody wyliczeń odzysku z opału i ze złomu;

3. rażąco zawyżenie zasądzonej na rzecz powoda kwoty rozszerzonego w dniu 9 lutego 2016 r. ponad kwotę 25 000 zł odszkodowania przez zasądzenie w punkcie I zaskarżonego wyroku ustawowych odsetek od kwoty 49 310 zł począwszy od dnia 30 marca 2015 r. a nie od dnia 9 lutego 2016 r.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje.

Powód R. K. zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo oraz orzeczenia o kosztach procesu i zarzucił:

Naruszenie prawa materialnego a to:

- art. 70 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz. U. 2013 r., poz. 392) w związku z art. 824 k.c. poprzez ich niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, że w przypadku ubezpieczenia budynków rolniczych w wartości rzeczywistej, należne poszkodowanemu rolnikowi odszkodowanie za szkodę, winno zostać pomniejszone o wartość zużycia technicznego tych budynków obliczonego za okres od dnia posadwienia budynków do dnia powstania szkody;

- art. 68 ust. 1 pkt 2 cyt. ustawy przez jego niezastosowanie, mimo że w.w. ustawa wyraźnie stanowi, że na podstawie tego przepisu określa się należne poszkodowanemu rolnikowi odszkodowanie za szkodę w budynkach rolniczych;

- art. 817 k.c. w związku z art. 14 cyt. ustawy poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie odpowiedzialności pozwanego w zakresie odsetek ustawowych dopiero od dnia wniesienia pozwu, a nie od upływu ustawowego trzydziestodniowego terminu na wypłatę odszkodowania, liczonego od dnia zgłoszenia szkody, co skutkowało oddaleniem powództwa co do odsetek od dnia 7 września 2012 r. do dnia 29 marca 2015 r.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanego dalszej kwoty 32 805,25 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 września 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r., a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda odsetek ustawowych od kwoty 74 310 zł od dnia 7 września 2012 r. do dnia 29 marca 2015 r. oraz kosztów procesu.

Strony wzajemnie wniosły o oddalenie apelacji przeciwnika procesowego i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zwazył co następuje:

Apelacja powoda R. K. jest niemal w całości uzasadniona zaś apelacja strony pozwanej (...) S.A. jest niezasadna.

Z uwagi na potrzebę wskazania podstawy rozstrzygnięcia (art. 382 k.p.c.), stwierdzić należy, że ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny Sąd Apelacyjny przyjął za własny bowiem wyprowadzony on został z dowodów, których ocena odpowiada wszelkim wskazaniom z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie przeprowadzone w toku postępowania dowody, wyciągnął z nich wnioski logicznie poprawne i odpowiadające aktualnym poglądom na sądowe stosowanie prawa. O wnikliwości i poprawności tych wniosków świadczą pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia, w których przedstawione zostały fakty stanowiące podstawę wydanego wyroku, a także podane zostały dowody będące podstawą ustaleń z jednoczesną ich oceną odnoszącą się do wiarygodności poszczególnych dowodów.

Jedynie strona pozwana w swej apelacji podniosła zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w związku z czym wyraźnie podkreślić należy, że zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (orz. Sądu Najwyższego z 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga by skarżący wykazał, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189).

W apelacji zarzutów o takim charakterze nie ma bowiem strona pozwana upatruje naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. nie w ocenie poszczególnych dowodów ale w wyborze wersji opinii, kwestionowanej przez (...) S.A., przy czym nie podważa tej opinii ale założenia przyjęte przez Sąd Okręgowy dla zastosowania art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz. U. 2013 r., poz. 392).

Sąd Okręgowy prowadząc postępowanie dowodowe oparł się na opiniach biegłego sądowego do spraw wyceny nieruchomości i budownictwa mgr inż. M. N., który ustalił zakres i wysokość szkody poniesionej przez powoda w ubezpieczonych budynkach (budynek mieszkalny i gospodarczy – obora). Biegły w związku ze stanowiskami i zarzutami stron sporządził kilka wariantów opinii, przyjmując różne założenia wyceny szkody w wartości rzeczywistej oraz uwzględniając stan budynków istniejący przed zdarzeniem, które wywołało szkodę w dniu 7 sierpnia 2013 r. Główny spór sprowadzał się do tego, czy wartość szkody winna uwzględniać stopień zużycia technicznego budynków liczony od dnia powstania odpowiedzialności strony pozwanej do dnia szkody czy też od dnia posadowienia budynków do dnia szkody.

Podobnie jak Sąd Okręgowy także Sąd Apelacyjny oparł swe orzeczenie na opinii biegłego z dnia 13 listopada 2015 r. jednakże wykorzystał inne dane z tej opinii.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił co następuje:

W opinii tej biegły we wnioskach końcowych podał, że koszt remontu budynku gospodarczego z uwzględnieniem przepisów łączącej strony umowy ubezpieczenia według załączonego kosztorysu wynosi 63 232,55 zł. Przy czym wartość ta jest wartością nową. Natomiast koszt remontu budynku mieszkalnego z uwzględnieniem przepisów łączącej strony umowy ubezpieczenia według załączonego kosztorysu wynosi 87 173,59 zł i wartość ta jest wartością nową. Kwoty te łącznie dają kwotę 150.406,14 zł i po odjęciu już wypłaconej kwoty 43 290, 89 zł do zasądzenia pozostała kwota 107 115, 25 zł. Dodatkowo dodać należy, że z opinii tej wynika, iż dopiero do wartości szkody po uwzględnieniu stopnia zużycia technicznego, co do obu budynków, biegły dodał koszty upszątnienia miejsca szkody podwyższając



szkody odpowiednio: do budynku gospodarczego z 37 940 zł do 39 800 zł a co do budynku mieszkalnego z 74 100 zł do 77 800 zł (opinia z 13 listopada 2015 r. k. 189, 190).

Ustalenia te dają podstawę do przejścia do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Zgodnie z ustawą z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz. U. 2013 r., poz. 392) do ustalenia odszkodowania należnego poszkodowanemu rolnikowi za uszkodzenie budynków rolniczych stosuje się przepisy art. 68 i 69. Sąd Okręgowy jednak wbrew treści art. 70 cyt. ustawy oraz art. 824 k.c. od obliczonej wysokości odszkodowania odjął wysokość zużycia technicznego budynków za okres od dnia ich wybudowania do dnia powstania szkody. Zgodnie natomiast z ustawą z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz. U. 2013 r., poz. 392) przy ubezpieczeniu obowiązkowym budynków rolniczych należy brać pod uwagę dwie regulacje a mianowicie pierwsza z nich znajduje zastosowanie na etapie ubezpieczania budynków i znajduje tu zastosowanie art. 70 tej ustawy. Przepis ten wskazuje, że budynki rolnicze ubezpiecza się według ich wartości nowej, bądź rzeczywistej w zależności od stopnia ich zużycia technicznego na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia. Ubezpieczając zatem budynek o stopniu zużycia większym niż 10 %, przy ustaleniu sumy ubezpieczenia, będącej górną granicą odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, uwzględnia się już ich stopień zużycia od dnia wybudowania do dnia zawarcia umowy. Odzwierciedla to dokument polisy ubezpieczeniowej zawartej przez strony nr (...) w którym wskazano wysokość stopnia zużycia technicznego budynków na dzień ubezpieczenia, a następnie sumę ubezpieczenia każdego z budynków stanowiącą różnicę między wartością nową a ich zużyciem technicznym. Tym samym fakt częściowego zużycia się budynków w czasie ich eksploatacji został przez stronę pozwaną uwzględniony w umowie ubezpieczenia.

Z kolei art. 68 cyt. ustawy określa dwa sposoby ustalania odszkodowania w razie uszkodzenia budynków rolniczych. Pierwszy z nich stosowany jest w wypadku, gdy rolnik nie podejmuje się odbudowy lub naprawy budynku (art. 68 ust. 1 pkt 1) zaś drugi, gdy rolnik podejmuje się remontu lub usunięcia uszkodzenia budynków (art. 68 ust. 1 pkt 2). Właśnie ten drugi sposób powinien być zastosowany w niniejszej sprawie. Przepis ten stanowi, że wysokość szkody ustala się, z uwzględnieniem art. 69 na podstawie kosztorysu wystawionego przez podmiot dokonujący odbudowy lub remontu budynku, odzwierciedlającego koszty związane z odbudową lub remontem, określone zgodnie z obowiązującymi w budownictwie zasadami kalkulacji i ustalania cen robót budowlanych – przy uwzględnieniu dotychczasowych wymiarów, konstrukcji, materiałów i wyposażenia, jeżeli suma ubezpieczenia została ustalona według wartości rzeczywistej, uwzględnia się również faktyczne zużycie budynku od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń do dnia powstania szkody.

Nie ulega wątpliwości, że budynki powoda ubezpieczone były według wartości rzeczywistej a więc, zgodnie z powołanym przepisem, możliwość pomniejszenia odszkodowania o stopień faktycznego zużycia budynków istniałaby tylko za okres od dnia powstania odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń do dnia powstania szkody.

Z omawianych przepisów jasno widać, że w ustawie z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz. U. 2013 r., poz. 392) wyraźnie rozdzielono kwestię zużycia technicznego budynków przy ich ubezpieczeniu (art. 70), od ewentualnego faktycznego ich dalszego zużycia po ich ubezpieczeniu, lecz przed dniem powstania szkody (art. 68 ust. 1 pkt 2). Przyjąć zatem należy, że wolą ustawodawcy było, aby zakład ubezpieczeń ustalając szkodę w ubezpieczonym budynku w wartości rzeczywistej, mógł ewentualnie zmniejszyć swoją odpowiedzialność w wypadku, gdy już po powstaniu ochrony ubezpieczeniowej, przedmiot ubezpieczenia uległ dalszemu zużyciu.

Tym samym wysokość szkody powoda winna być ustalona w wysokości odtworzeniowej (nowej) bowiem stan zużycia technicznego budynków od chwili powstania odpowiedzialności strony pozwanej jako ubezpieczyciela do dnia szkody powoda został ustalony przez biegłego na 0,00%.

Zgodzić się trzeba z tezami wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu Wydział I Cywilny sygn. akt I ACa 748/13 zgodnie z którymi:

1. Z treści art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, nie wynika, aby ustalone koszty naprawienia szkody miały być pomniejszone o ustalony w dokumencie ubezpieczenia stopień zużycia budynku.

2. Z treści art. 13 ust. 3 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych wynika, że odszkodowanie z ubezpieczenia mienia musi odpowiadać wysokości szkody oraz mieścić się w granicach sumy ubezpieczenia. Celem ubezpieczenia obowiązkowego jest bowiem umożliwienie ubezpieczonemu naprawy zniszczonego na skutek zdarzeń losowych mienia.

3. Regulacje przewidziane w art. 70 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych służą dostosowaniu sumy ubezpieczenia do wartości ubezpieczanego mienia. Stąd też ubezpieczyciel wypłaca odszkodowanie równe wysokości poniesionej przez ubezpieczonego szkody, jednak z uwzględnieniem ograniczenia odpowiedzialności do wysokości sumy ubezpieczenia.

W podobnym tonie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Lublinie I Wydział Cywilny w wyroku z dnia 13 października 2015 r., sygn. akt I ACa 291/15 którego teza brzmi: Przewidziane w art. 68 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz. U. 2013 r., poz. 392) tryby likwidacji szkody uzależnione są wyłącznie od tego czy poszkodowany podejmuje się odbudowy, naprawy lub remontu budynku, czy nie. Jest to jedyne kryterium przyjętego w ustawie sposobu likwidacji szkody, uzasadnione faktem, że wielkość odszkodowania będzie różna w zależności od tego czy poszkodowany podejmie się rekonstrukcji budynku, czy nie. Nie zaś od tego czy kosztorys przedstawiony przez poszkodowanego jest wiarygodny czy nie. Kosztorys jest jedynie narzędziem postępowania likwidacyjnego umożliwiającym ubezpieczycielowi weryfikowanie wielkości szkody określonej przez poszkodowanego. Ostateczna weryfikacja kosztorysu dokonana została w niniejszym postępowaniu poprzez dopuszczenie dowodu z opinii. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Apelacyjny jednoznacznie stwierdził, że wysokość szkody ustala się z uwzględnieniem faktycznego zużycia budynku jedynie w okresie od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń do dnia powstania szkody. Ponadto na zarzut pozwanego co do ustalenia wysokości szkody uznał, że w przypadku gdy ustalenie wysokości szkody polega na zrekompensowaniu kosztów rekonstrukcji budynku, co wymaga zakupu nowych materiałów budowlanych i wykonania robót, wielkość szkody odpowiada sumie tych składników. Kwestia wartości budynków w dacie zawierania umowy jest o tyle nieistotna, że nie ma związku z wielkością szkody, która w takim przypadku odpowiada kosztom rekonstrukcji. Istotne jest jedynie aby koszty te zmieściły się w sumie ubezpieczenia.

Od orzeczenia tego skargę kasacyjną wniósł pozwany ubezpieczyciel. Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 6 października 2016 r., sygn. akt IV CSK 44/16 oddalił tą skargę, a w uzasadnieniu podał: „Zarzut naruszenia art. 68 ust. 1 i 2 w związku z art. 68 ust. 4 w związku z art. 13 ust. 3 u.u.o. sprowadza się do tego, że wysokość szkody w ubezpieczonych budynkach rolniczych powinna być ustalana z uwzględnieniem zarówno faktycznego zużycia objętego ubezpieczeniem budynku istniejącego w dniu rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, jak i faktycznego zużycia tego budynku powstałego w okresie od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń do dnia powstania szkody. Zarzut ten polega na nieporozumieniu. Z art. 68 ust. 1 pkt 2 in fine wynika, że jeżeli suma ubezpieczenia została ustalona według wartości rzeczywistej, uwzględnia się również faktyczne zużycie budynku od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń do dnia powstania szkody. Wykładnia językowa tego przepisu jest oczywista i nie wymaga stosowania innych metod interpretacji, zgodnie z regułą clara non sunt interpretando. Natomiast twierdzenia pozwanej, że należało uwzględnić również faktyczne zużycie budynku istniejące w dniu rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, jest związane z ustaleniem wartości tego budynku i w konsekwencji sumy ubezpieczenia. Trafnie w związku z tym podkreślił Sąd apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że pozwana jako profesjonalista miała w chwili zawierania umowy możliwość weryfikacji wartości budynków.”

Powyższe stanowisko Sądu Najwyższego jest odpowiedzią na zarzuty strony pozwanej podnoszone w niniejszej sprawie i praktycznie nie wymaga dalszego komentarza.

W sprawie nie doszło także do naruszenia art. 69 w.w. ustawy bowiem jak wynika z analizy opinii biegłego z dnia 13 listopada 2015 r. to koszty uprzątnięcia miejsca szkody w wysokości 5 % szkody nie zostały doliczone do wartości kosztorysowej nowej (a ta stanowiła podstawę zasądzenia dochodzonej kwoty) ale do wartości szkody ustalonej po uwzględnieniu stopnia zużycia technicznego budynków (opinia k. 189, 190). Ponadto powód rozszerzając żądanie pozwu pismem z dnia 9 lutego 2016 r. (k. 238, 239) wyraźnie podał, że dochodzona kwota nie obejmuje kosztów uprzątnięcia miejsca szkody.

Jednakże nawet gdyby tak nie było to za udokumentowanie takich kosztów należy uznać opinię biegłego bowiem trudno oczekiwać od poszkodowanego, że ze swych środków wcześniej pokryje takie wydatki wszak klęski, takie jak dotkła powoda dotykają rolników o różnym statusie materialnym i może się zdarzyć, że nie mają na to środków.

Także kwestionowanie, że szkody nie pomniejszono o wartość pozostałości, które mogą być przeznaczone do dalszego użytku, przeróbki lub odbudowy są chybione. Taki zarzut pojawił się dopiero w piśmie z dnia 20 stycznia 2016 r. a więc po wydaniu ostatniej opinii z dnia 28 grudnia 2015 r. Trudno oczekiwać by Sąd bez końca polecał uzupełnianie opinii w sytuacji gdy ten zarzut mógł być podniesiony już po pierwszej opinii, a nawet w odpowiedzi na pozew. Do tego przed zamknięciem rozprawy pełnomocnik strony pozwanej nie zgłaszał nowych wniosków dowodowych. Tak więc na tym etapie postępowania zarzut ten należy uznać za spóźniony, nieudowodniony i nie mający znaczenia. Racjonalne trzeba bowiem przyjąć, że z opinii wynika, że część materiałów została wykorzystana ponownie a co do poszycia z eternitu to jest wykluczone by mógł on być do czegoś wykorzyst wręcz przeciwnie jego stylizacja pociągała za sobą dodatkowe koszty.

Zarzut apelacji powoda dotyczący naruszenia art. 817 k.c. w związku z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz. U. 2013 r., poz. 392) jest częściowo uzasadniony. Strona pozwana niewątpliwie nie dochowała terminu 30 dniowego wyznaczonego tymi przepisami do likwidacji szkody, który upłynął 6 września 2012 r.. Niemniej jednak wskazać należy, że powód w swoim zgłoszeniu skierowanym do strony pozwanej dochodził zdecydowane wyższej kwoty, a po częściowej likwidacji szkody pełnomocnik powoda pismem z dnia 16 września 2014 r. wezwał stronę pozwaną do dopłaty odszkodowania, określając jego wysokość na kwotę 220 287,14 zł, natomiast w pozwie, który do Sądu wpłynął w dniu 30 marca 2015 r. powód dochodził kwoty 25 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 sierpnia 2012 r. Dopiero pismem z dnia 9 lutego 2016 r. powód rozszerzył żądanie pozwu do kwoty 107 115,25 zł.

Sytuacja ta uzasadniała, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 25 000 zł od upływu 30 dniowego terminu wyznaczonego wskazanymi wcześniej przepisami z uwagi na opóźnienie strony pozwanej w wypłacie odszkodowania. Jednak, choćby z uwagi na lojalność procesową (art. 3 k.p.c.) trudno jest przyjąć, że po ograniczeniu swych żądań w pozwie, gdzie nie zaznaczono, że dochodzi się części odszkodowania, strona pozwana miała się liczyć z dalszymi żądaniem co do których była także w opóźnieniu. Z tych też względów od kwoty rozszerzonego żądania pozwu odsetki zasądzono od daty zmiany powództwa.

Mając powyższe na uwadze orzeczono na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. oraz art. 385 k.p.c. O kosztach orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 k.p.c. przy czym na koszty postępowania pierwszoinstancyjnego złożyła się opłata od pozwu (5356 zł), koszty opinii (2141 zł) oraz koszty zastępstwa procesowego (3617 zł) ustalone w oparciu o § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461). Na koszty postępowania apelacyjnego złożyła się opłata od apelacji (2086 zł) oraz koszty zastępstwa procesowego ustalone w oparciu o § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

SSA Paweł Czepiel SSA Wojciech Kościółek SSA Anna Kowacz - Braun